

# Zuzanna Madejska, Ten jeden poca

Na ustach mojej mamy  
jest pocałunków mnóstwo,  
dla taty i dla mamy nie wyłączając mnie.  
Gdy staję w noc ubrany kochanym mamy ustom  
sen błogi zawdzięczamy i śliczne sny we śnie.  
Lecz jeden pocałunek w kąciku ust mej mamy,  
ten jeden pocałunek wciąż dotąd z nich nie zniknął.  
Tym jednym pocałunkiem wciąż nie był nikt pocałowany,  
tym jednym pocałunkiem którego nie zna nikt.  
Czy zawsze tam zostanie w przekornym ust kąciku,  
jak imię nie nazwane czy nie zagrany ton.  
Ach pocałunków mamie zawdzięczam wciąż bez liku  
lecz tego nie dostanę wiem, że nie dla mnie on nie dla mnie on.  
Ten jeden pocałunek z ust ślicznych pani Darling(?)  
tu myślą w przyszłość frunę prawdopodobną dość.  
Ten jeden pocałunek opuści też jej wargi by,  
go na podarunek wziął sobie kiedyś ktoś, kiedyś ktoś  
by go na podarunek wziął sobie kiedyś ktoś.